

# nieOCZYwista praca, 100% satysfakcji

W MEDYCYNIE MOŻNA SIĘ SPEŁNIĆ, BĘDĄC NIE TYLKO LEKARZEM. Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ DNIA KOBIEŃ ZAPYTAŁIŚMY KILKA PAŃ ZE SPECJALISTYCZNEGO CENTRUM OKULISTYCZNEGO – KTÓRE MIEŚCI SIĘ W BIELSKU BIAŁEJ I W JAWORZNIE – CZY SĄ ZADOWOLONE ZE SWOJEJ PRACY, CO JE SATYSFAKCUJE, MOTYWUJE DO DZIAŁANIA, CO CHCIAŁYBY JESZCZE OSIĄGNĄĆ ORAZ JAKIE WYZWANIA PRZED NIMI STOJĄ. NIE SPOŚÓB BYŁO POROZMAWIAĆ Z KAŻDĄ, PONIEWAŻ 90% PERSONELU TO WŁAŚNIE KOBIETY! MUSIMY PRZYznać, ŻE PANUJE TAM NAPRAWDĘ MIŁA I PRZYJACIELSKA ATMOSFERA. KAŻDA Z PAŃ JEST INNA, NATOMIAST ICH CECHĄ WSPÓLNĄ JEST NIEZAPRZECZALNIE SATYSFAKCJA – SATYSFAKCJA Z WYKONYWANEJ PRACY I WZAJEMNYCH RELACJI. SAMI ZOBACZCIE... TZN. PRZECZYTAJCIE!



pracuje od  
**17 lat**

## Dr n. med. IWONA FILIPECKA

specjalista chorób oczu,  
kierownik medyczny

Stanowimy znakomity zespół. 17 lat szukałam osób pozytywnie zakręconych, odpowiedzialnych i pracowitych. Trochę to trwało, ale teraz jestem bardzo zadowolona. Wszyscy sobie nawzajem pomagają, zastępują się, gdy trzeba. Nikt nie zna słów *tego się nie da* albo *mi się nie chce*. Wiemy, że pracujemy w jednym celu – rozwijamy firmę, obsługującą pacjentów na najwyższym poziomie merytorycznym. Dlatego postawiliśmy na kompetentny zespół, lekarzy z doświadczeniem klinicznym oraz innowacyjne technologie. Udało mi się znaleźć doskonale osoby, które chcą pracować ze mną, a ja z nimi. Uważam, że lekarz musi uczyć się całe życie i tego baczyla nauki zazwyczaj wszystkim pracownikom. Wiedzę

trzeba wciąż pogłębiać, patrzeć, co nowego się dzieje. W okulistyce postęp jest ogromny – robimy wszystko, aby być z nim na bieżąco! W czasie każdej rozmowy rekrutacyjnej pytam, czy osoba aplikująca na dane stanowisko pragnie się rozwijać, jak widzi siebie za 5-10 lat. Dla mnie to ważne kryterium. Chcę pracować z ludźmi, którzy będą się uczyć dla siebie i dla naszych pacjentów, wnosząc do firmy coś nowego. Każde szkolenie jest inspirujące. Ogromnie się cieszę, gdy po szkoleniu ktoś mi mówi, że jest nowe rozwiązanie, powinniśmy je wprowadzić z korzyścią dla wszystkich. To rozwija firmę. Jako pierwsi w okulistyce wprowadziliśmy merytoryczne szkolenia w zakresie komunikacji z pacjentem, żeby chory w prostych słowach dowiedział się, co będziemy robić, a on – żeby powiedział nam, czego od nas oczekuje. Każdy zatrudniony musi znać podstawowe pojęcia, by udzielić pacjentowi kompetentnej odpowiedzi. Jeśli ktokolwiek chce iść na studia podyplomowe czy uczyć się języków obcych – jestem szczęśliwa. Takie podejście służy budowaniu zespołu i umacniania firmy, zawsze też uczestniczymy w tych kosztach. Jesteśmy prywatną spółką, musimy na siebie zarabiać, to oczywiste, lecz żyjemy w określonym środowisku. Dyrektor firmy Krzysztof Macha, podobnie jak ja, jest osobą empatyczną, dlatego od początku działamy także społecznie prowadząc m.in. kampanię **Szkoła Zdrowego Widzenia** i inne badania przesiewowe wśród pierwszoklasistów, by już na wczesnym etapie wychwycić wady wzroku. To nie są aż tak duże koszty, żebyśmy nie mogli raz w roku takiej akcji przeprowadzić. W podobnym celu od 7 lat jeździmy na misje do Afryki, gdzie potrzeby są ogromne ([www.okuliscidlaafryki.pl](http://www.okuliscidlaafryki.pl)). Wdzięczność ludzi daje nam siłę do dalszego działania.



pracuje od  
**9 lat**

## BOŻENA DURAJ

rejestratorka medyczna w Bielsku-Białej

Pracę w Okulus Plus rozpoczęłam w 2010 roku. Na początku, nie ukrywam, nie było łatwo, ale szybko uświadomiłam sobie, że to jest to, czym chcę się zajmować. Rejestruję pacjentów telefonicznie, a najczęściej pierwszy kontakt pacjenta z nami odbywa się właśnie przez telefon. Po takiej rozmowie pacjent decyduje, czy wybierze nasz ośrodek, czy nie. Muszę przyznać, że pacjenci oczekują od nas rozmowy bardzo konkretnej, fachowej. Dzwoni człowiek chory, niejednokrotnie cierpiący i potrzebujący pomocy – dlatego w tej pracy najważniejsza jest umiejętność wsłuchania się w to, co ludzie mówią. Codziennie dzwonią nowe osoby, z nowymi problemami, które chcą trafić do odpowiedniego specjalisty. Czasem są to osoby starsze, samotne, którym nie

ma kto doradzić, ale także z troskami rodzice czy ludzie młodzi, doskonale zorientowani w dostępnych metodach leczenia. Mamy pacjentów z całej Polski, z Anglii, Niemiec, USA, a nawet Meksyku. Często pytam, bo to ważne, skąd dowiedzieli się o naszym ośrodku. Najczęściej odpowiadają, że z polecenia – naprawdę miło to słyszeć. Jestem najczęściej pierwszą osobą, która rozmawia z pacjentem, rozładowuję stres, daję mu pewność, że będzie otoczony dobrą opieką, umawiam termin i daję wskazówki, jak powinien dalej postępować. Zależy mi, żeby pacjent trafił ze swoim problemem do najlepszego specjalisty. I tak się dzieje. Usłyszałam niedawno przez telefon: *Ja pani nie znam, ale bardzo panią polubiłam.* Uśmiech i takie słowa to najlepsze podziękowanie.



pracuje od  
**2 lat**

#### KATARZYNA GOGACZ

pełnomocnik zarządu ds. promocji zdrowia i marketingu społecznego

Pracuję w firmie od 2 lat. Od początku największe wrażenie robiła na mnie działalność społeczna ośrodka (CSR). Myślę o budowaniu

trwałych i wiarygodnych relacji z naszymi pacjentami oraz lokalnymi firmami – niezależnie od tego, czy jesteśmy w roli organizatora, czy partnera akcji zależy nam na edukacji społeczeństwa w zakresie zdrowia oczu. Dzięki współpracy z ludźmi, którzy doskonale wiedzą, co oznacza termin *zaangażowanie*, czuję, że jestem we właściwym miejscu, jeśli chodzi o moje życie zawodowe. W ubiegłym roku miałam przyjemność koordynować kolejną edycję kampanii profilaktyczno-edukacyjnej, podczas której przebadaliśmy wzrok ponad 500 uczniów klas I szkół podstawowych w Jaworznie. Współtworzę strategie marketingowo-sprzedażowe firmy, organizuję szkolenia, analizuję rynek, a także przygotowuję od strony marketingowej wprowadzanie nowych produktów. Imponuje mi to, że firma stawia na innowacyjność, dzięki czemu nasi pacjenci mają dostęp do rozwiązań i metod leczenia na światowym poziomie. Nie bez powodu rozwinięcie naszej nazwy to Centrum Okulistyki i Optometrii – pracują tu okuliści, optometryści, ortoptysta i optycy, a między nimi jest naprawdę znakomita współpraca. Kiedyś żyłam w przeświadczeniu, że gdy dzieje się coś z naszymi oczami, pomoc może jedynie okulista. Dzisiaj wiem, że jest inaczej. Odpowiadając za materiały informacyjne dla pacjentów, staram się, aby oni także poznali te różnice, aby wiedzieli, że są w miejscu, w którym spojrzę się na ich problemy kompleksowo! Muszę powiedzieć, że momentami moja praca bywa naprawdę emocjonująca. Kiedy przeprowadzam wywiad z pacjentem, np. po zabiegu laserowej korekcji wzroku, i słyszę ze łzami w oczach komentarz: *Ten dzień odmienił moje życie*, sama mocno się wzruszam. Podobnie wygląda rozmowa z pacjentami po usunięciu zaćmy. Mówią: *Ostatnie lata żyłem we mgle, teraz rozpoznaję twarze bliskich mi osób.* To naprawdę duża dawka emocji, ale i dobrej energii, bo choć sama nie mam wykształcenia medycznego, kocham pomagać innym – dzięki tej pracy w końcu czuję się spełniona.



pracuje od  
**8 lat**

#### AGNIESZKA LEMBOWICZ

ortoptystka, optometrysta w Bielsku-Białej i Jaworznie

Moje specjalizacje trochę się różnią, a trochę nakładają. Jako ortoptystka, na razie jedyna w ośrodku (ale szkolimy już dwie następne osoby), jestem specjalistką od zezów i niedowidzenia. Natomiast jako optometrysta specjalizuję się w okularach, soczewkach i terapii widzenia. Łącząc obie te specjalizacje, dbam o poprawę i komfort jakości widzenia moich pacjentów. Po ukończeniu studiów optometrycznych szukałam miejsca, w którym mogłabym się rozwijać – i znalazłam! Bo to jest najważniejsze, żeby człowiek się rozwijał, a nasza firma to umożliwia. Czego bym nie wymyśliła, w jaką stronę zawodową chciałabym pójść, na wszystko uzyskuję zgodę. Jesteśmy wręcz zachęceni, żebyśmy szukali nowych dróg rozwoju, czegoś, czego jeszcze w Polsce nie ma, a co moglibyśmy robić jako pierwsi. W naszej firmie nie ma problemu wchodzenia sobie w kompetencje, mamy jasno określone role, lekarze okuliści





i optometryści wspierają się, pomagają sobie, nie ma między nami szkodliwej rywalizacji. Większość moich pacjentów to dzieci, przez co w swojej pracy muszę być także trochę pedagogiem, a nawet psychologiem. To wielka praca z dziećmi, które będą przecież oczami naszej przyszłości. Niestety, rozwój technologii sprawia, że coraz częściej wady wzroku pojawiają się u coraz młodszych dzieci. Kiedyś mówiliśmy o krótkowzroczności szkolnej w wieku 7-8 lat, teraz – w związku ze smartfonami i tabletami – objawia się ona u 5- czy 6-latków. Co ciekawe i inne – możemy też realizować się charytatywnie jako wolontariusze fundacji Okuliści dla Afryki. W lutym wróciłam z Ghany, gdzie byłam z szefową – dr Filipeczką przez 2,5 tygodnia. Przebadaliśmy prawie 1.200 osób. To był mój siódmy wyjazd, a takich akcji mieliśmy już 25.



### DOROTA WIATR

pielęgniarka, zastępca kierownika poradni w Bielsku-Białej

W poradni pracuję od 10 lat, od przeprowadzenia się do tego regionu. Ogłoszenie znalazłam w internecie i od tej pory jestem związana z ośrodkiem. Organizuję pracę poradni, układam harmonogramy zajęć, plany urlopów, współpracuję z lekarzami i zarządem. Zajmuję się również rozliczeniami z NFZ. To praca wymagająca skupienia i samodyscypliny. Sprawami biurowymi zajmuję się przez jeden dzień w tygodniu, a oprócz tego cały czas mam kontakt z pacjentami jako pielęgniarka. Ta praca daje mi ogromną satysfakcję, nie wyobrażam sobie innej. Mamy kulturalny, miły, zgrany zespół, niezwykle zaangażowany w sprawy pacjentów. Miesięcznie przyjmujemy ok. 2.000

pacjentów, ale dzięki dobrej współpracy udało nam się tak poukładać pracę, że podczas wizyty pacjent czuje, że jest dla nas najważniejszy. Mogę stale się rozwijać zawodowo, podnosić kwalifikacje, chodzić na kursy specjalizacyjne. Kontaktuję się z innymi koleżankami i widzę, jakie są różnice w opiece i profesjonalnej obsłudze pacjenta. Potwierdzają to zresztą pozytywne opinie pacjentów na temat wykonanych u nas zabiegów, zamieszczane w mediach społecznościowych czy w naszej książce wpisów. Dobre słowo zawsze buduje, nasz zespół cieszą pochwały i podziękowania. Razem dążymy do tego, żeby wszystko szło składnie i żeby logistyka nie zawiodła. Bardzo dużą uwagę przywiązujemy do procedur i wysokich standardów postępowania. Temu służą zresztą szkolenia. Każdy pracownik może z nich korzystać w zakresie swoich kompetencji, firma nikomu jeszcze nie odmówiła możliwości podnoszenia kwalifikacji. I to przynosi bardzo dobre efekty. Nie stoimy w miejscu, wciąż się rozwijamy. Dlatego trwa rozbudowa ośrodka, żeby zapewnić pracownikom jeszcze lepsze warunki pracy, a pacjentom komfort pobytu – w ramach koncepcji *reengineeringu*, polegającej na stałym wprowadzaniu zmian w procesie usług, dla osiągnięcia maksymalnej efektywności.



### BARBARA OMASTA

pielęgniarka w Bielsku-Białej

W firmie jestem od 9 lat. Moja praca polega na tym, że przygotowuję pacjentów do badań, pobieram krew, zakładam wenflony, wykonuję badania EKG, zakrapiam oczy, obsługuję różne urządzenia. Taka praca absolutnie nie może się znudzić, każdy dzień jest inny, codziennie mam kontakt z nowymi ludźmi, od dzieci po starsz-

ków. I wciąż zdobywam nowe doświadczenia. To cieszy. Świadomość, że można komuś pomóc i ulżyć w cierpieniu jest dla mnie ważna. Lubię pracować z ludźmi, słuchać, o czym opowiadają. Pacjenci chętnie zwierają się z różnych spraw, nawet osobistych, niezwiązanych z ich przypadłościami, ale nam nie wolno naruszyć ich zaufania. Jesteśmy dyskretni. Słuchamy, nie komentujemy, ale czasami, gdy możemy pomóc – robimy wszystko, żeby pacjent wyszedł od nas zadowolony. Ważne jest też dla mnie to, że osoby, z którymi pracuję, są miłe i kulturalne. Stanowimy świetny zespół, stale podnoszący kwalifikacje. Kiedy widzisz, że koleżanka zapisuje się na kurs, to ciebie też to motywuje do działania. A firma nikomu nie stawia przeszkód w dochodzeniu do wiedzy i umiejętności. Dlatego wszyscy czują się dobrze i są w pełni dowartościowani. Tylko w ostatnim roku uczestniczyłam w kilku kursach, a po 2 latach nauki zdobyłam specjalizację z pielęgniarstwa chirurgicznego. Egzamin państwowy zdałam w Warszawie. Teraz uczestniczę w kursie pielęgniarstwa operacyjnego, po którym będę mogła uczestniczyć przy zabiegach na bloku. Praca pielęgniarki jest odpowiedzialna, a największą nagrodą dla nas jest zawsze uśmiech pacjenta. To motywuje najbardziej!



### Dr n. med. AGNIESZKA NOWAK

specjalista chorób oczu, kierownik poradni w Jaworznie

Pracuję w ośrodku od 2011 roku, czyli od zakończenia specjalizacji. Jestem absolwentką Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. To praca, w której w pełni się realizuję. Mam miejsce, do którego lubię codziennie przychodzić. Stanowimy zgrany kolektyw – i to jest siła

tego ośrodka. Atmosfera jest miła, sympatyczna, przyjazna. Każdy pracownik to powie i nie są to wypowiedzi koniunkturalne, lecz szczerze. Zespół jest duży, ale grono specjalistów świetnie się uzupełnia, dlatego jesteśmy w stanie pomóc rzeszy pacjentów. A tych pacjentów jest coraz więcej i, niestety, są coraz młodszy. Z drugiej zaś strony coraz starsi, jako że wydłuża się nasze życie. A kiepskie oczy utrudniają ludziom rozwój, także psychospołeczny. Nasze zadanie to nie tylko leczyć, lecz także edukować. Profilaktyka jest na pierwszym planie. Od lat organizujemy kampanię edukacyjną *Szkola Zdrowego Widzenia*, w której badamy oczy pierwszoklasistów. Mieliliśmy też edycję, w której badaliśmy oczy gimnazjalistów. O dziwo, wyniki z ubiegłego roku są dużo lepsze, czyli że świadomość społeczna jest coraz większa. I to jest plus, nasz plus. Mocno kibicuję wszystkim akcjom profilaktycznym, które organizujemy. Firma w żaden sposób nie ogranicza naszych możliwości rozwoju zgodnego z postępem medycyny. Okulistyka jest jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi medycyny, więc musimy nadążyć.

gdy przychodzą do nas dzieciaczki. Jestem bardzo zadowolona z tej pracy. Wcześniej w ogóle nie miałam świadomości, jak bardzo ciekawe są wszystkie zagadnienia związane z oczami, jak powinno się dbać o ten zmysł, ile jest chorób i problemów z nimi związanych. To wszystko zainspirowało mnie do podjęcia nauki w kierunku ortoptystki – egzamin mam już w czerwcu! Cieszy mnie rozwój w tym obszarze, ponieważ lubię kontakt z ludźmi, i to, że mogę im uświadamiać, żeby szanowali swoje oczy. Moja praca nigdy nie jest nudna, a największym podziękowaniem są uśmiechnięte buzie, zwłaszcza tych pacjentów, którzy chodzą na terapię widzenia lub po zabiegach odzyskują dobry wzrok. Są radośni, bo ich życie nabrało znowu kolorów, przeżywają drugą odsłonę życia. Pamiętam panią, która miała komunię wnuczki i tak bardzo się cieszyła, że zdążyła z zabiegiem, świetnie widziała wszystko w kościele i na spotkaniu rodzinnym. To ogromna satysfakcja, kiedy się słyszy taką opowieść od zadowolonego pacjenta. Wiemy, po co tu jesteśmy, widzimy efekty naszej działalności i wierzymy, że robimy naprawdę coś ważnego.

kich i tych specjalistycznych, np. u pacjentów ze stożkiem rogówki. Prowadzi i ordynuje terapię widzenia, dobiera pomoce dla słabowidzących... Tych kompetencji jest naprawdę sporo. Optometrysta, ogólnie rzecz ujmując, skupia się na korekcji wad wzroku. Krótkowzroczności, nadwzroczności czy astygmatyzmu nie da się leczyć jak jaskry czy zaćmy, można je natomiast skorygować poprzez okulary i soczewki lub np. zabiegiem laserowej korekcji wzroku. Zdecydowałam się na ten zawód trochę z przypadku – kiedy mamie nie udało się namówić mojej siostry na studia optometrii (ostatecznie siostra została technikiem optykiem), pomyślałam: *Dlaczego nie!* Pierwotnie chciałam studiować weterynarię, ale teraz wiem, że optometria to był trafny wybór. Po studiach w Poznaniu początkowo pracowałam w salonie optycznym, lecz czułam podświadomie, że to nie to, co chcę w życiu robić. I kiedy dowiedziałam się, że jest praca w centrum okulistycznym w Bielsku-Białej, pojechałam od razu, zwłaszcza że pracodawca zareagował na moją aplikację natychmiast. Uwielbiam swoją pracę, jest spełnieniem moich oczekiwań. Mam nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego, mogę czerpać specjalistyczną wiedzę ze wszystkich dostępnych źródeł. Na każdy kurs, jaki tylko proponuję, jestem wysyłana. Dobieram wszystkie rodzaje soczewek specjalistycznych, jakie tylko są dostępne na rynku, prowadzę terapię widzenia, czyli ćwiczenia wzrokowe z dziećmi w przypadku zezów czy niedowidzenia. Odczuwam ogromną satysfakcję, kiedy słyszę od pacjenta: *Nigdy tak dobrze nie widziałem*. To największa nagroda za moją pracę.

NOTOWAŁ STANISŁAW BUBIN



#### KATARZYNA ADAMIEC

rejestratorka i asystentka medyczna w Jaworznie

W marcu upłynę 2 lata od momentu podjęcia przeze mnie pracy. Zaczynałam jako stażystka, następnie zostałam zatrudniona jako rejestratorka medyczna. Dzięki intensywnej pracy i szkoleniom zdobyłam wiedzę i doświadczenie, które rozszerzyło moje kompetencje o pracę asystentki medycznej w gabinecie lekarskim. W pracy stynam się z problemami wielu pacjentów, zarówno telefonicznie, jak i bezpośrednio, przy wykonywaniu badań. Czasami jest bardzo wesoło,



#### MARTYNA SULSKA

optometrysta w Bielsku-Białej i Jaworznie

Jestem w zespole Okulus Plus od maja 2015 roku. Pracuje tutaj 4 optometrystów i wszyscy mamy pełne ręce pracy. Aktualnie trwa rozbudowa ośrodka, cieszę się, ponieważ wiąże się to z nową przestrzenią pracy i miejscem na nowoczesny sprzęt. Optometrysty nie należy mylić z okulistą, który jest lekarzem specjalizującym się w leczeniu chorób oczu. Optometrysta zajmuje się doбором korekcji okularowej, soczewek kontaktowych, mięk-



#### OKULUS PLUS

CENTRUM OKULISTYKI I OPTOMETRII

GÓRSKA 19, 43-300 BIELSKO-BIAŁA

+48 33 816 25 78

NOWA 8, 43-600 JAWORZNO

+48 32 627 63 98

WWW.OKULUS.PL | OKULUS@OKULUS.PL

WWW.E-KWALIFIKACJA.OKULUS.PL

WWW.FACEBOOK.COM/OKULUSPLUS